

ALEKSANDER MAZUR

ur. 1917; Witaniów



Miejsce i czas wydarzeń	Witaniów, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Gra na skrzypcach, muzyka

Muzyczne zamiłowanie

Ja to znowu tak uczyłem się trochę grać na skrzypcach w szkole. No i znam też nuty tamto wszystko. W pierwszej pozycji grałem początkowo i później jak skończyłem szkołę te siedem klas, to był taki krewny powinowaty, bardzo ładnie grał z nut i miał trzy szkoły [muzyczne]. Miał mnie tu uczyć, ale dał mi warunek, żeby grać z nimi, bo jego brat te drugie skrzypce akompaniował. Jego brat grał te drugie skrzypce, a później kupili ten jazz już, nowoczesna orkiestra, nie bęben tylko jazz. No i żebym ja grał na ten akompaniament, te drugie skrzypce. No ja na razie wyraziłem zgodę, bardzo ładnie grali, ale ładnie też pili. Mamusia się pyta, ja mówię: „Wszystko mi nie pasuje, piją i mnie nakłaniają jeszcze”. Nawet na zabawach, weselach orkiestra dosyć ładnie z nut grała, podobała mi się. Sztuki grali i on grał takich lepszych kompozytorów: Johanna Straussa walc „Nad pięknym modrym Dunajem”, „Wino, kobieta i śpiew”, wszystko. No i był też specjalista, taki technik - polki, oberki, bo dawniej wykonywane były bardziej znane te polki, walc też był jak zawsze. A późni to już walc angielski, szot, fokstrot, tango, a dla smakosza na życzenie polki, oberki, ale już mniej. A wtenczas to modne były tylko polki, oberki i walc, no i to ładnie wszystko szło, ale mamusia mówi: „Więcej nie pójdziesz grać i najlepiej skrzypce sprzedaj”. No trzeba było się posłuchać i tak myślałem może kiedyś [do tego wrócę], bo lubiłem muzykę, ale nie stać mnie było gdzie indziej się uczyć i już nie udało się to.

Data i miejsce nagrania	2010-09-24
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Justyna Lasota
Redakcja	Justyna Lasota, Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"